

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **W.W.**

oskarżonego z art. 291 § 1 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 15 grudnia 2025 r.

wniosku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 14 listopada 2025 r., sygn. akt X K 594/25, o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Pułtusk.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 14 listopada 2025 r., sygn. akt X K 594/25, Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie, w trybie art. 37 § 1 k.p.k., innemu sądowi równorzędnemu, sprawy W.W. oskarżonego o czyn z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. Uzasadniając inicjatywę sąd wnioskujący wskazał, że przedmiotowa sprawa znalazła się w jego właściwości w następstwie uwzględnienia przez Sąd Okręgowy w Ostrołęce postanowieniem z dnia 10 lipca

2025 r., sygn. akt II Ko 101/25, wystąpienia Sądu Rejonowego w Pułtuskum zawartego w postanowieniu tego Sądu z dnia 10 czerwca 2025 r., sygn. akt II K 11/25, opartego o przepis art. 36 k.p.k. Podkreślił Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, że przekazanie to nastąpiło po dopuszczeniu przez sąd pierwotnie właściwy miejscowo dowodów z zeznań szeregu świadków po wcześniejszej odmowie uwzględnienia przez Sąd Okręgowy w Ostrołęce (postanowienie z dnia 25 kwietnia 2025 r., sygn. akt II Ko 71/25) pierwszej inicjatywy Sądu Rejonowego w Pułtuskum zawartej w postanowieniu z dnia 31 marca 2025 r., sygn. akt II K 11/25. Deklarując brak po swojej stronie zamiaru kwestionowania orzeczenia Sądu Okręgowego wydanego w oparciu o przepis art. 36 k.p.k. jako prawomocnego i obowiązującego, jednocześnie w szerokim wywodzie sąd wnioskujący przedstawił drogę, która doprowadziła do zmiany właściwości, a także wskazał na „brak weryfikacji, czy wskazane we wniosku obrońcy o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków adresy są prawidłowe, niedostrzeżenie, że spośród zgłoszonych świadków, nawet gdyby przyjąć prawidłowość ich adresów, w okręgu tut. Sądu mieszka jedynie 4 z nich na łączną ilość 31 (...), a w W., jeżeli już przekazać sprawę do tego miasta, są też inne sądy rejonowe, w okręgu i pobliżu których zamieszkuje ta sama i większa ilość świadków (...)”.

Nie omieszczał też sąd wnioskujący podnieść konsekwencji dopuszczenia wnioskowanych przez obrońcę dowodów oraz hipotetycznych skutków tej decyzji procesowej dla dalszego biegu niniejszego postępowania w sytuacji, gdyby sam uznał, że nie ma jednak przesłanek do przesłuchania świadków dopuszczonych przez Sąd Rejonowy w Pułtuskum.

Podsumowując stwierdził, że powodem jego wystąpienia z inicjatywą opartą o przepis art. 37 § 1 k.p.k. było postępowanie sądu, który był właściwy w tej sprawie miejscowo i rzeczowo, a przez swoje działania ograniczył swobodę orzekania Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, stwarzając przy tym realne niebezpieczeństwo podważenia zaufania do wymiaru sprawiedliwości i nadużycie instrumentów umożliwiających zmianę właściwości sądu z uwagi na ekonomikę procesową.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wystąpienie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie jest zasadne.

Prima facie mogłoby się wydawać, że niniejsza inicjatywa zmierza do kontroli i podważenia postanowienia Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 10 lipca 2025 r., sygn. akt II Ko 101/25, uwzględniającego drugi wniosek Sądu Rejonowego w Pułtusku o przekazanie sprawy oskarżonego W.W. do rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z uwagi na względy ekonomiki procesowej – art. 36 k.p.k., co należałoby uznać za zabieg niedopuszczalny, bowiem nie temu służy instytucja o jakiej mowa w art. 37 § 1 k.p.k. (zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1-296, Warszawa 2011, tom I, s. 311; J. Kosonoga (w:) R. A. Stefański, S. Zabłocki (red), Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1-166, Warszawa 2017, tom I, s. 533; tak też Sąd Najwyższy w postanowieniach: z dnia 4 maja 2006 r., II KO 21/06; z dnia 13 sierpnia 2013 r., III KO 55/13; z dnia 25 listopada 2020 r., IV KO 110/20).

Rzecz jednak w tym, że nie można odmówić słuszności sądowi wnioskującemu, który trafnie wskazał na instrumentalne potraktowanie możliwości przekazania niniejszej sprawy w oparciu o przepis art. 36 k.p.k. przez właściwy do jej rozpoznania tak miejscowo jak i rzeczowo Sąd pierwszej instancji. Świadczy o tym precyzyjne opisany przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia przebieg postępowania przed Sądem Rejonowym w Pułtusku, który po nieskuteczności swojej pierwszej inicjatywy opartej o przepis art. 36 k.p.k. dopuścił – jeszcze przed rozprawą – dowody z wnioskowanych przez obronę świadków, co zmieniło układ ilościowy osób zamieszkujących w pobliżu siedziby tego Sądu, stanowiąc jednocześnie poddanie się sugestii obrońcy oskarżonego, która wnioskowała o przekazanie niniejszej sprawy właśnie do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia.

Zgodzić należy się też z poglądem sądu występującego z inicjatywą opartą o przepis art. 37 § 1 k.p.k., że takie postępowanie powoduje obiektywne wrażenie, iż celem dopuszczenia wnioskowanych przez obronę dowodów nie było rzeczywiste ustalenie istotnych dla sprawy okoliczności czy zaplanowanie rozprawy i przeprowadzenie postępowania dowodowego, lecz doprowadzenie do „wyłączenia

się” od jej merytorycznego rozpoznania poprzez stworzenie formalnej przesłanki do przekazania tej sprawy innemu sądowi równorzędnemu w obliczu wcześniejszego niepowodzenia takiego wniosku.

Takie postępowanie nie mogło zyskać akceptacji Sądu Najwyższego.

Słusznie podniósł Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, że „taki sposób działania stwarza realne niebezpieczeństwo podważenia zaufania do wymiaru sprawiedliwości i może być odbierane jako nadużycie instrumentów umożliwiających zmianę właściwości sądu z uwagi na ekonomikę procesową. Instytucja określona w art. 36 k.p.k. nie może bowiem służyć sądowi właściwemu jako środek do unikania rozpoznania sprawy wymagającej dużego nakładu pracy (jak ma to miejsce w realiach niniejszej sprawy), gdyż prowadziłoby to do wypaczenia jej sensu”.

Przypomnieć należy, że dobrem wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 37 § 1 k.p.k., jest także rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym terminie (art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k.). Tymczasem w tym wypadku akt oskarżenia wpłynął do Sądu Rejonowego w Puławach w dniu 14 stycznia 2025 r. i przez kilka kolejnych miesięcy Sąd ten nie przystąpił do merytorycznego rozpoznania sprawy skupiając się wyłącznie na działaniach zmierzających do zmiany właściwości.

Z tych względów Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie, a obowiązkiem sądu, któremu przekazano sprawę w trybie art. 37 § 1 k.p.k. będzie niezwłoczne przystąpienie do jej rozpoznania.

[WB]

[r.g.]